

# PRZEMYSŁ CERAMICZNY

dwutygodnik poświęcony  
fabrykacyi cegieł, dachó-  
wek, drenów, kafli, wapna  
i t. p.

pod redakcją inż. Romana Z. Ciesielskiego.

ORGAN „ZWIĄZKU PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO“.

Prosimy o powoływanie się na nasze pismo.



BIURO TECHNICZNO-BUDOWLANE DLA PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO.

**Inż. ROMAN Z. CIESIELSKI**

W KRAKOWIE, UL. BATOREGO L. 26. :: TEL. 1097.

PROJEKTUJE I URZĄDZA FABRYKI: DACHÓWEK, CEGIEŁ, DREN, WAPNA,  
CEMENTU, GIPSU, KAFLI, NACZYŃ.

NADZORUJE I WYKONUJE BUDOWĘ. — PRZEPROWADZA REKONSTRUKCJE  
ZAKŁADÓW FABRYCZNYCH.

SPECYALNE LABORATORYUM DO BADANIA GLINY, WAPNA I T. P. — PO-  
SZUKIWANIA POKŁADÓW SUROWCA. WŁASNE SYSTEMY. LICZNE UZNANIA,  
ODZNACZENIA I MEDALE. — PIERWSZORZĘDNE REFERENCJE.

Adres Redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Batorego 26, telefon Nr. 1079.  
Repr. na ces. Niemieckie: dypl. inż. T. Gurewicz, Berlin-Charlottenburg, 5. Guaretrstr. 22.

Prenumerata: rocznie wraz z przesyłką: 12 K, 6 Rb., 12 Mk. — półrocznie: 6 Kor., 3 Rb.,  
6 Mk. — kwartalnie: 3 K, 1'50 Rb., 3 Mk. — Ceny anonsów: za wiersz petitowy 40 hal.

Wydawca: Centralne biuro przemysłu ceramicznego w Krakowie.

# JAC. RAUBITSCHEK

PRAGA

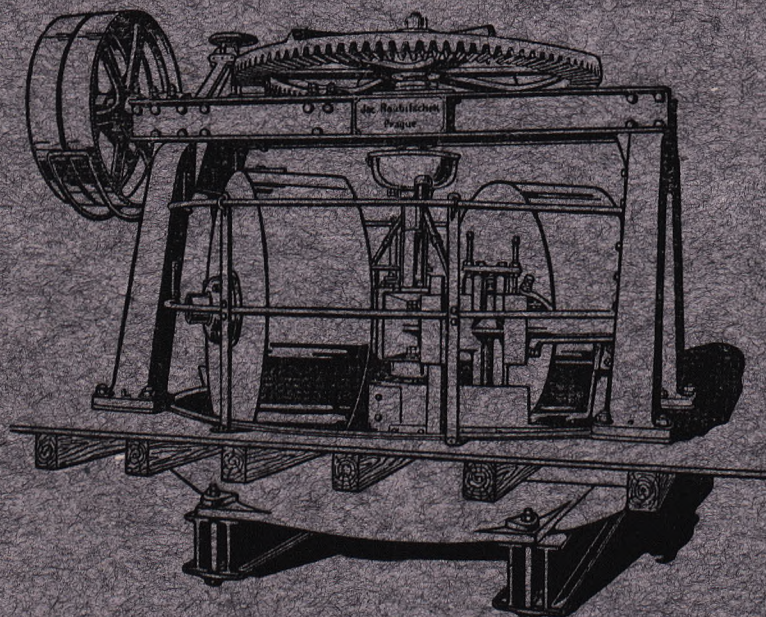
BUBNA

FABRYKA MASZYN, ODLE-

WARNIA STALI I ŻELAZA

ZASTĘPCA: MAKSYMILIAN NEUMAN

..... KRAKÓW, ULICA SZPITALNA L. 36. ....



Kołotok pat. Horna.

Maszyny ceglarskie wszelkiego rodzaju, najlepszej konstrukcyi. Maszyny strycharskie dla ruchu maszynowego i konnego. Wyrabiacze i maszyny rozdrabniające do wszystkich celów. kołotok konoidowy (stożkowy pat. Horna) najlepsza i najpraktyczniejsza maszyna do przerabiania gliny.

PROSPEKTA I KATALOGI DARMO. ....

..... PRÓBK I KOSZTORYSY NA ŻADANIE.

# PRZEMYSŁ CERAMICZNY

dwutygodnik poświęcony  
fabrykacyi cegieł, dachó-  
wek, drenów, kafli, wapna  
i t. p.

pod redakcją inż. Romana Z. Ciesielskiego.

ORGAN „ZWIĄZKU PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO“.

## MIEJSCA DLA SWOICH!

W chwili obecnej nie tylko w przemyśle ceramicznym, ale i wielu innych zakładach fabrycznych, ważą się losy przyszłych ich pracowników. Przy sposobności tej podnieść się musi z przykrością fakt smutny i nie wróżący dobrze na przyszłość, fakt czem raz częstsze pomijania polskich pracowników a zastępowania ich siłami przeważnie niemieckimi. Dzieje się to w każdej gałęzi, a w ostatnich latach szczególnie w przemyśle ceramicznym. Objaw ten ma niewątpliwie głębiej swe przyczyny, ma swe uzasadnienie i nie można go sprowadzić do niechętnego stanowiska wobec sił polskich, jednak w tym imporcie obcych nie daje się dostrzegać jakikolwiek plan na przyszłość; niemiecki dyrektor, kierownik, majster, staje się we fabrykach naszych nie tyle elementem do czasu tolerowanym, ile koniecznością i przyzwyczajeniem.

Czem raz silniej zakorzenia się mniemanie, że fabrykę najlepiej poprowadzi obcy, swoich spychamy na stanowiska podrzędne. Nieda się zaprzeczyć, że pracownicy obcy wnoszą ze sobą wiele tych cnót przemysłowych, których nam brak jeszcze, nawet będąc dopiero w zaraniu wielkiego przemysłu — wielu miejsc Polakami obsadzić nie potrafimy, często brak jednak wysiłków a choćby intencji zaradzenia temu na przyszłość. — Nie wychowujemy sobie ludzi! Mamy w tym kierunku wprawdzie dobrej woli dużo, jednak cierpliwości mało, raz drugi zrobiona próba nieudała, odstrasza właściciela fabryki od dalszych, z wielką

szkodą społeczną. Nie da się przecież zaprzeczyć, że przemysł nie oparty na naszym pracowniku nie jest naszym, jak nie mniej i to jest prawdą, że przemysł krajowy wtedy dopiero rozwinąć się i zakwitnąć potrafi, kiedy równoległe z nim rozwijać się będzie w nas samych przemysłowa kultura. A jej nie stanowi, ani kapitał, ani maszyna, tylko człowiek, wraz z nim przemysł nasz dźwigać się będzie na czem raz wyższy poziom i zataczać szersze kręgi. Dziś w przemyśle przewrotów niema, rozwój urządzeń wytwórczych i sposobów produkcji idzie wprawdzie szybko, ale drobnymi posunięciami naprzód, nie ma rozmachu geniuszów, ale „kleinarbeit“ tysięcy twórczych duchów, których umysł i pracę chwyciła w żelazne karby systemu — kultura przemysłowa. Nie daje jej ława szkolna, ani urzędowe biurko, nabiera się jej tylko w życiu praktycznym we fabryce. Jeżeli się musi do niej sprowadzić ludzi obcych, to niechżeż to, będzie tylko złem koniecznym i czasowem, ale przy obco-krajowcach niechaj się kształcą nasi pracownicy. Materiału na nich wcale nie brak, mamy tyle młodzieży, z których fabryka wyrobiłaby znakomitych fachowców, a jednak tułają się po urzędach i biurach wiecznie skwaszeni na swoją pracę i swój los. Mamy tyle umysłów giętkich i lotnych, które chwycione w tryby realnego życia przemysłu i w niem wyszkolone, przodowałyby mu, a dla nas chlubą były, a dziś zawsze niezadowoleni, często głodni, snują fantastyczne pomysły,

roją o gigantycznych wynalazkach, a jakże często kończą w społecznych mętach.

Otworzyć im podwoje fabryk, nakierować na tor właściwy i zrozumieć duszę tych ludzi, po prostu „wyzyskać“ ich zdolności dla bieżących zagadnień przemysłu i techniki, co to za wdzięczne pole działania, co za olbrzymia zasługa! Tylko cierpliwości trzeba i wyrozumienia. Bo dusze tych ludzi formowały się w okresie przełomowym, w okresie kształtowania się naszych pojęć o przemyśle, wychowaniem swem tkwią jeszcze w tradycji trzymania się za wszelką cenę klamki cesarskiej, umysłem i zdolnościami wyrывая się niekiedy nawet daleko poza dzisiejszy nasz rozwój przemysłowy i techniczny, a w smutnej rzeczywistości pozostają przed czy za nawiasem życia, chwytają się wielkich lub nieziszczalnych zagadnień, konstruują *perpetuum mobile*, areoplany i wiele innych rzeczy, a nasze urządzenia fabryczne, maszyny robocze, wszelkie ulepszenia produkcji płyną i płyną z zagranicy.

Przemysł nasz nigdy nie będzie samodzielnym, jeżeli dla najważniejszych przynajmniej jego gałęzi nie będziemy wytwarzać w kraju narzędzi pracy, i zawsze będzie zależnym i mniejszą mieć będzie siłę konkurencyjną, jeżeli postęp i ulepszenia przychodzić będą tylko *via Berlin*.

U nas wielu, dzięki szczęśliwym przypadkom wybiło się już na tem polu, ilu jednak pionierów z „bożej łaski“ ginie. By działalność ich miała wartość i znaczenie muszą przejść wszystkie szczeble, od robotnika zaczynając, a nadewszystko mieć pole do pracy, otwarty wstęp do fabryki i życzliwy kierunek.

Fabrykant jest z konieczności ostrożny. Oddanie fabryki w niewłaściwe ręce, to nawet jej ruina. U nas smutnych doświadczeń w tym kierunku nie brak, widzieliśmy nie mało fabryk, które padały dla braku człowieka, zmusza to fabrykanta do ostrożnego wyboru, nie zwalnia jednak od obowiązku wobec przyszłości, a więc od przygotowania sobie, a właściwie krajowi pracowników na przyszłość. Sprowadzając kierowników czy majstrów z zagranicy, należy ich natychmiast obstawiać praktykantami miejscowymi, i nie tylko to, ale na niego wyrzucić

się musi presję, by ci młodzi ludzie rzeczywiście przy nim skorzystali. Znam wypadki, gdzie praktykanci z fabryki wystąpili, bo majster — niemiec schował ich w zakamarek fabryczny, a za przeprowadzenie z nimi faktycznej nauki zażądał grubą sumę. Ze swego punktu widzenia ma on zupełną rację, im więcej umiejętności przeleje na swego elewa, tem mniejszą staje się jego wartość; za granicą zwyczaj opłacenia się majstrom jest przyjęty, u nas jednak przeprowadzić się nie da, bo młodzież idąca do przemysłu, nie ma z reguły środków; interwencja właściciela fabryki jest więc konieczna.

Przyznać jednak muszę, że ze strony fabrykantów konieczny jest pewien wewnętrzny przymus, bo polak szczególnie galicyjski jest we fabryce czy handlu siłą wcale nie idealną, nie ze złej woli to prawda, jednak tkwi w nim jakaś fatalna dwoistość, która w przeciwieństwie n. p. do rasy semickiej, germańskiej czy anglo-saskiej, — nie pozwala mu nigdy oddać się bez zastrzeżeń swoim obowiązkom. —

Jak ojcowie nasi spychając przy zielonym stoliku urzędowe kawałki równocześnie swem drugiem ja byli mecenasami sztuki, prezesami dziesięciu towarzystw, albo wyszukiwali setki interesów i interesików, byleby mieć głowę czem innem zaprzątniętą, tak i synowie ich we fabryce, rzadko kiedy w pomruku maszyn rozróżniają, że w ruch poszła maszyna ta, wyłączono inną. jedna idzie dobrze, druga ma jakąś wadę, — oni są skłonni marzyć i poetyzować wtedy o szumie potoków górskich, szeleście wierzb nadbrzeżnych i śnią i śnią im się „...pola malowane, zbożem rozmaitem... Słowiański sentyment bierze górę i widzimy młodzież jakby senną, snującą się po fabryce czy kantorze, bez żadnego pożytku dla siebie i innych. To koniecznie musi ustać, jeżeli nie wyrwać, to słumić należy te odruchy, bo nie postąpimy ani kroku.

Fabryka wymaga ogromnego zapędu, zupełnego oddania się jej, gotowości do służby w jej interesie każdej chwili dnia i nocy. Nie wolno myśleć o tem, kiedy syrena zatrąbi na odpoczynek, ale myśleć się musi, by przedtem zrobić jak najwięcej i jak najlepiej, nie mo-

zna — jadąc do klienta — marzyć... na dyetach zarobię tyle i tyle — ale myśleć trzeba jak postąpić, by klient był zadowolony i fabryka. Wtedy tylko człowiek w masie kół i kółłek stać się potrafi ich prawdziwą duszą, wtedy przemysł człowieka takiego ceni na wagę złota, bo on na to złoto — zarobi.

W przemyśle ceramicznym od Zjazdu krakowskiego zapanował jaskrawy rozdzźwięk między szkołą podgóorską a fabrykami, dla których personal kształcą. Zjazd wypowiedział się ujemnie o rezultatach tego zakładu, dyrekcyjna tegoż chciała stanąć ponad krytyką, w rezultacie Wydział krajowy szkołę zwija, cały personal wraz z dyrektorem zwalnia i tworzy, w myśl życzeń Zjazdu, szkołę inną i pod fachowem kierownictwem we Lwowie.

Jeżeli w tej sprawie dziś głos zabierzemy, to dla tego, że gdy kwestya jako taka na tem przesileniu zyskała, to uczniowie dotychczas-

sowi zakładu — stracili. Jest to dla nich wprost tragedya, fabryki tak zamknięte dla nich dostępne, że o przyjęcie nieraz zdolnego młodzieńca doprosić się nie można. Poważna ich ilość nie znachodząc zatrudnienia we fabrykach, czem raz częściej obsługiwanych obcymi, idzie na listonoszy, kelnerów i t. p., marnujących się sił młodych, które przecież posiadały już pewne teoretyczne przygotowanie. Zanim przyjdą nowi, lepiej przysposobieni, to wielu tych, dziś odtraconych, wyrobi się na ludzi w swym fachu dzielnych.

Prawda, że to przemysłowe wychowanie, które im szkoła dać miała, obecnie nadrabiać musi fabryka, prawda, że w pracy tej spotkać się może z wielu przeciwnościami, nawet nieraz przeciwnym skutkiem a nie rzadko i materialną szkodą, jednak — dla jednego sprawiedliwego przyrzekł Jehowa dwa miasta uchronić przed zagładą.



Inż. ROMAN Z. CIESIELSKI.

## POLEMIKA O MAŁY FORMAT CEGŁY

(z powodu artykułu p. Ostapa w »Architekcie«, zeszyt 11/12. 1911.)

Polemika w sprawach tak ważnych jak zmiana formatu cegły jest pod każdym względem korzystną, z zastrzeżeniem jednak, że prowadzoną będzie na rzeczowych podstawach. Przeoczył ten warunek p. Ostap w ostatnim zeszycie „Architekty“, a wywody te mogłyby być wzorem jak się w rzeczach technicznych nie dyskutuje.

Alfą i omegą zapatrywań p. Ostapa jest to, że mały format cegły przyjęto w Prusach, więc my go nie przyjmujemy, bo to nas do Prus — zbliży i upodobni. Stary format z żył się z nami więc go nie należy ruszać, ho to wywoła zamieszanie. Autor w dalszym ciągu robi zasadniczą pomyłkę licząc koszt 1 m<sup>3</sup> muru — ten będzie oczywiście droższy — a nie licząc kosztów całego domu, które będą tańsze, bo znacznie mniejszą mamy kubaturę, wreszcie uderza również w kwestyę zimna w mieszkaniu. Argument ten podnosi się chętnie dla tego, że jest bardzo ogólnikowym, a przemawiającym łatwo do wyobraźni, wysuwa go się tak, jakgdyby u nas panowała cały rok zima, a nie najwyżej 100 dni, by

więc i tą sprawę ostatecznie wyjaśnić, przeprowadzam poniższy rachunek strat ciepła. Okazuje się z niego dobitnie, że płonną jest obawa o nadmiar kosztów paliwa w zimie, natomiast korzyści z użycia małego formatu cegły są tak wybitne, że wprowadzenie ich jest reformą wprost zbawienną.

Promieniowanie ciepła przez ściany według teoryi Fourieza zależy od grubości ściany, stratę ciepła wyraża się wzorem

$$W = F \cdot tm \cdot X$$

gdzie F oznacza powierzchnię ściany w m<sup>2</sup>.

tm. = T<sub>i</sub> - T<sub>a</sub> = różnica temperatury wewnętrznej zewnętrznej

X = współczynnik promieniowania ciepła w godzinie, przez 1 m<sup>2</sup> pow. na 1° różnicy temp.

X<sub>1</sub> = X z dodat. 10 pre., jak w użyciu praktycznem.

X<sub>2</sub> = X z dodat. 20 pre. dla ścian zwróconych do wiatru.

Według Raulsa wartość  $X$ ,  $X_1$ ,  $X_2$ , dla pewnych grubości ścian przedstawia się następująco:

Grub. ścian w m.	$X$ .	$X_1$	$X_2$	
012	2,56	2,82	3,08	
015	2,38	2,62	2,86	
022	1,90	2,09	2,28	
025	1,80	1,98	2,16	
029	1,66	1,83	2,00	
038	1,39	1,53	1,67	
045	1,24	1,36	1,48	
052	1,12	1,23	1,34	
060	1,01	1,11	1,21	itd.

$X$  zmniejsza się z grubością ściany, im grubszą jest ściana tem mniejsze  $X$ , temsamem mniejsze  $W$  czyli strata ciepła, to zresztą jest jasne i zrozumiałe nawet bez rachunkowego wzoru. Tylko różnica tego wypromieniowywania ciepła między ścianą 038 a ścianą 045 jest tak nieznaczną, że w fachowych kołach znaczenia jej nie można przeceniać. Weźmy pod uwagę średni dom parterowy o wymiarach zewn. 12 dług., 10 szer., a 4 m wys. i porównajmy stratę ciepła przy grub. 038 i 045, różnica będzie przemawiała na niekorzyść ścian cieńszych.

Mury biorę pod uwagę bez względu na otwory okienne i drzwiowe. Różnicę temperat. (tm.) przyjmuję w domu + 20°, zewnątrz - 10°

$$tm = 30$$

strata ciepła  $X_1$  (w stronie odwróconej od wiatru).

$$W_1 = 90 \cdot 30 \cdot 1,53 = \text{okr. } 1130 \text{ kal.} \cdot 24 = 99,000 \text{ kal.}$$

na dobę, a w ciągu zimy (100 dni) = 9,900,000 kal.

Ściany zwrócone do wiatru wypromieniają ( $X_2$ ):

$$W_2 = 90 \cdot 30 \cdot 1,67 = 4,500 \text{ kal. w godz.}$$

na dobę  $4500 \cdot 25 = 108,000 \text{ kal.}$   
w zimie 10,800,000 kal.  
razem  $W_1 + W_2 = 20,700,000 \text{ kal.}$

co odpowiada 2,960 kg. węgla dobrego.

Przy grub. ścian 045 m.:

dla  $X_1$

$$W_1 = 90 \cdot 30 \cdot 1,36 = 3,672 \text{ kal. w godz.}$$

na dobę 88,000 kal.  
przez zimę 8,800,000 kal.

dla  $X_2$

$$W_2 = 90 \cdot 30 \cdot 1,48 = 4,000 \text{ kal. w godz.}$$

na dobę 96,000 kal.  
przez zimę 9,600,000 kal.  
razem  $W_1 + W_2 = 18,800,000 \text{ kal.}$

co odpowiada okr. 2.630 kg. węgla dobrego.

Strata ciepła przy ścianie na 1½ cegły z małego formatu jest większą o 330 kg. przez zimę, na pieniądze wyniesie ta strata na węglu 5 kor. rocznie, właściciel zyskuje jednak na tańszej budowie z małego formatu około 15 proc. kosztów budowy, w tym wypadku ponad 1200 kor., które dają przy 8 procentach od kapitału w budowie włożonego 96, dopłata do węgla 5 k., roczny procent zysku większy o 91 kor.

W domach miejskich promieniowanie przedstawia się korzystniej, gdyż z reguły przynajmniej 40 proc. dług. ścian okalających budowę na zewnątrz, a opartych jest o ściany sąsiednich budowli, promieniają więc tylko ściany rzeczywiście odsłonięte, także o ścianach wystawionych na bezpośrednie działanie wiatru, nie można mówić bezwzględnie, gdyż wiatr ten jest zwartem zabudowaniem miasta bardzo osłabiony. Mimo to rachunek przeprowadzę jak powyżej.

Średnią grubość ścian z małego formatu cegły przyjmę na 0,45, ze starego 0,52, wysokość 3 piętrowego domu 16 m, łączna długość ścian okalających przy froncie 20 m, wyniesie około 80 m, z tego odsłoniętych 40 m.

Ze względu na przeciętnie wyższą temperaturę w mieście przyjmuję

$$tm = 25$$

(strata ciepła  $X_1$  w stronie odwróconej od wiatru) przeciętna grub. 0,45

$$W_1 = 320 \cdot 25 \cdot 1,36 = 10,880 \text{ kal. w godz.}$$

na dobę 261.120 kal.  
w ciągu zimy 26,112,000 kal.

strona zwrócona do wiatru ( $X_1$ )

$$W_{II} = 320 \cdot 25 \cdot 1,48 = 11,840 \text{ kal. w godz.}$$

na dobę 284.160 kal.  
w ciągu zimy 28,416,000 kal.  
razem  $W_1 + W_{II} = 54,528,000 \text{ kal.}$

a to daje 7.790 kg. dobrego węgla.

Przy starym formacie cegły:

średnica grub. ścian 0,52 m.

$$W_A = 320 \cdot 25 \cdot 1,23 = 9,840 \text{ kal. w godzinie}$$

na dobę 236.160 kal.  
w ciągu zimy 23,616,000 kal.

$$W_B = 320 \cdot 25 \cdot 1,34 = 10,720 \text{ kal. w godzinie}$$

na dobę 257.280 kal.  
w ciągu zimy 25,728,000 kal.  
razem  $W_A + W_B = 49,344,000 \text{ kal.}$

a to daje 7.049 kg dobrego węgla.

Różnica na niekorzyść małego formatu wynosi za ledwie 741 kg. węgla na całą zimę, czyli około 15 kor. na dziesięć partyi lokatorów. t. zn. przy małym formacie

cegły, węgiel na jedno mieszkanie kosztuje przez zimę zaledwie 150 kor. drożej, za to mieszkanie byłoby 15 proc. tańsze, tenże sam lokator zyskałby w ciągu roku około 150 kor.

Mały, wolnostojący domek, przedstawia się w porównaniu z trzech piętrową kamienicą wielkowiejską o tyle właśnie niekorzystniej, o ile niekorzystniejszym jest oddziaływanie warunków klimatycznych na dom mały i wolno stojący.

W ogólności jednak wpływ małego formatu cegły na zwiększenie opał jest nieznaczny, wielkie są natomiast korzyści, które już wielokrotnie tu poruszałem, w pierwszym rzędzie potanień budowy pod każdym względem.

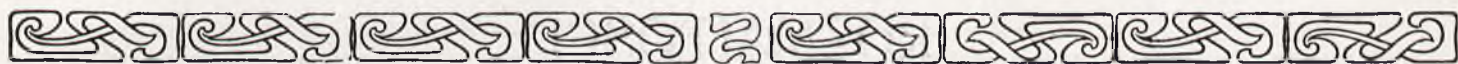
\* \* \*

Będąc przy tym temacie nie od rzeczy będzie poruszyć i inne czynniki wpływające na koszt opału w zimie, oczywiście biorę pod uwagę tylko paliwo spotrzebowywane do ogrzania ubikacji mieszkalnych.

Weźmy pierwszy przykład, t. z. domek wolnostojący, obliczona powyżej strata 2600—3000 kg. węgla

odnosi się tylko do promieniowania ciepła przez ściany i to pojęte jako pełne, ściany te jednak mają otwory okienne i drzwiowe, przepuszczające w miarę szczelności ciepło, uchodzi ono też piecem, o ile drzwiczki tegoż nie są hermetyczne, wreszcie uchodzi przez podłogę i przez powałę. Mniej traci się ciepła jeżeli dom jest podpiwniczny, wówczas bowiem różnica temperatury pokoju, a piwnicy jest zawsze mniejszą, aniżeli w przeciwnym razie. Jeżeli poddasze domu jest zamknięte a pokrycie szczelne, to powałę uchodzi mniej ciepła, zimniej jest w mieszkaniu, jeżeli okienka poddasza powybijane, pokrycie dachu nieszczelne i t. p.

Uszczelnianie okien i drzwi, osłanianie ścian matami słomianymi, szczególnie od strony zimowych wiatrów, opłaca się znakomicie oszczędnością na paliwie. W wielu okolicach za granicą używa się chętnie w mniejszych i większych domach skarpiówki do trwałej osłony ścian od strony wiatrów, ma ten sposób nie tą zaletę, że chroni lepiej wnętrze od zimna, ale w porze deszczowej opady nie psują wyprawy i nie zawilgacają ścian, estetyczne wrażenie jakie wywołuje karpiówka na ścianie jest bardzo miłe.



## KRONIKA.

**Prosimy o wyraźne** adresowanie przekazów i listów, gdyż zachodzą liczne, a dla nas nie miłe nieporozumienia.

**Listę ofereńców** do użytku P.T. władz i interesantów prywatnych stworzył »Tygodnik dostaw« i ogłasza ją w każdym drugim numerze. Wyjaśnień i warunków zamieszczenia w tej liście udziela Administracja »Tygodnika dostaw« we Lwowie, ul. Kopernika 21. Telefon 1260. Numery okazowe darmo.

**Przyboczna Rada pracy** przygotowała wnioski do ustawy przeciw kartelom i w zasadzie dzieli je na mniej i więcej szkodliwe, co zdaniem sfer kompetentnych nie est właściwe.

**Zniżka dyskontu** prywatnego dała się odczuć w Berlinie, a w ogóle na targu pieniądza od początku Nowego Roku stał się łatwiejszym.

**Statystyka handlowa Galicji.** Sejm Galicji uchwalił w r. 1909 wprowadzić statystykę handlu zewnętrznego, ustawy tej Rząd nie przedłożył do sankcji, powołując się na ust. zasad z 11. XII. 1867, według której sprawy związane z ruchem kolejowym lub pocztowym należą do kompetencji Rządu centralnego. Nadto i praktycznego skutku Ministerstwo nie przewiduje, przeciwnie i inne kraje Monarchii zechciałyby również statystykę wprowadzić, a to spowoduje znaczne pomnożenie funkcyj-

naryuszów i utrudnienie w handlu międzynarodowym. Jak do dziś tak i nadal nie będziemy mogli ustalić cyfry wyrobów ceramicznych wchodzących z poza Galicji do nas.

**Fabryka cementu w Górcie.** Ministerstwo udzieliło E. hr. Mycielskiemu i Bankowi przemysłowemu zezwolenia na utworzenie akc. Fabryki cementu w Górcie pod pod Trzebinia, z siedzibą w Krakowie.

**Niedochodzące numera.** Jeżeli ktoś w Austrii nie dostaje naszego pisma regularnie, to reklamować je należy bezwzględnie przez napisanie kartki, wymieniając na niej brakujący zeszyt. Na kartce należy widocznie napisać: »Reklamacja« i wysłać bez marki, pod naszym adresem.

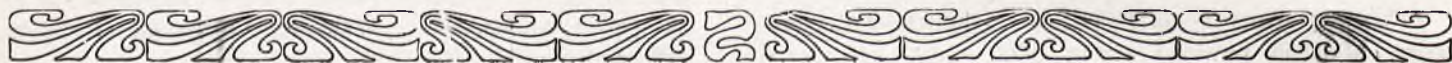
**Zawiadomienie odbiorcy o nadejściu towaru.** Jednym z ważniejszych przepisów kolejowych austr. regulaminu ruchu jest przepis, normujący sposób zawiadomienia odbiorcy o nadejściu towaru na stację przeznaczenia; od tego sposobu zawiadomienia zależy bowiem nie tylko chwila, w której odbiorca otrzyma wiadomość o nadejściu towaru, nieraz z utęsknieniem oczekiwanego, lecz także i suma wydatków za przewóz, gdyż kolej pobiera dodatkowe kary za nieodebranie towaru po upływie pewnego czasu od chwili nadania awiza. Odbiorcy żalą się bardzo często, że awiza kole-

jowe nadchodzą w drodze pocztowej zapóźno i że wskutek tego muszą płacić kary za przetrzymywanie towarów w magazynach, względnie na stacjach kolejowych, z drugiej strony jednak trzeba także uwzględnić trudne położenie kolei, która nie może przetrzymać zbyt długo towaru po nadejściu na stację; ogromne ilości różnych posyłek krążą ustawicznie po torach kolejowych i zalegają stacje, które nie mają siły ani miejsca na przetrzymywanie tych posyłek całymi dniami albo tygodniami; regularny ruch kolejowy wymaga też koniecznie, aby wagony były jak najprędzej wyładowywane gdyż inaczej braknie wagonów w innych miejscach, gdzie ich bardzo potrzeba; istnieje więc niewątpliwie sprzeczność pomiędzy interesem odbiorcy, a wymaganiami kolei i szybkiego, regularnego ruchu kolejowego.

Regulamin kolejowy rozwiązuje tę sporną kwestję bezwzględnie wiążącym przepisem, który jest ważny dla każdego czasu i miejsca.

Z tego względu jest rzeczą pożądaną poznać odnośne przepisy kolejowe.

Regulamin kolejowy określa jednolicie czas, w którym towar ma być z kolei odebrany. Ów czas wyładowania wynosi najmniej 24 godzin i zaczyna się w chwili powiadomienia odbiorcy o nadejściu towaru. Sama miara tego czasu do wyładowania może być na ogół wystarczająca; rozchodzi się jednak o chwilę, od której ten czas się liczy. Jeżeliby kolej liczyła ten czas od chwili, w której odbiorca otrzymał rzeczywiście wiadomość o nadejściu towaru, w takim razie cała sprawa byłaby w porządku. Na pierwszy rzut oka jednak jest widocznem, że takie liczenie czasu jest niemożliwością, gdyż brak w niem zupełnie pewności, czy i kiedy odbiorca otrzymał zawiadomienie; wobec tego trzeba było przyjąć jakąś miarę bezwzględną, która ma być ważną niezależnie od tego, czy i kiedy odbiorca otrzymał awizo.



## ROZMAITOŚCI.

**Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** nadaje medale złote, srebrne i brązowe, oraz dyplomy. Medale są: 1) honorowe, 2) wystawowe, 3) dla współpracowników przemysłowych lub handlowych, 4) dla uczniów szkół lub kursów przemysłowych lub handlowych.

Medale dla współpracowników i robotników przemysłowych lub handlowych płci męskiej lub żeńskiej mogą być przyznane osobom zatrudnionym w okręgu Izby w jednym i tem samym przedsiębiorstwie handlowem, rękodzielniczem lub przemysłowym przez nieprzerwany przeciąg 30 lat i pełniącym obowiązki swe wiernie i ku zadowoleniu pracodawcy.

Medale (srebrne lub brązowe wraz z dyplomem) dla współpracowników przemysłowych albo handlowych przyznaje się na prośbę pracodawcy, stowarzyszenia lub wydziału pomocników. Na każdym medalu będzie uwidocznione nazwisko odszczególnionego, oraz rok odznaczenia. Medale nie są przeznaczone do noszenia, lecz stanowią tylko darowane medale pamiątkowe.

**Stan przemysłu ceglarskiego** był w r. 1911 w Galicyi pod każdym względem bardzo pomyślny. Wszystkie fabryki bez wyjątku pracowały intensywnie i miały ceny doskonałe, dochodzące niekiedy do niebywałych. Najsilniejsze były we Lwowie, bo doszły w październiku do 63 kor. za tysiąc, nadto wszędzie osiągnano ceny dobre, wyjątek stanowiły Krosno i Żywiec. W pierwszym wypadku silna a nieuzasadniona konkurencja tamtejszych producentów obniżała ceny niżej własnego kosztu, jednak wskutek silnego popytu podniosły się one z bie-

giem sezonu, natomiast w Żywcu utrzymała się cena 25 kor. za tysiąc. Na rok 1912 horoskopy są jeszcze lepsze, a ten kurs da się podtrzymać przez dłuższy szereg lat mimo, że już obecnie projektują się nowe fabryki a poprzednio wybudowane pójdą w ruch. Powstaje wielka nowoczesna cegielnia w Tarnowie, budowana przez pp. Paszczę, Mikosia i tow., fabryka ta obliczona na 6 milionów będzie ostatnim wyrazem postępu, w Krakowie przekształca się jedna z istniejących fabryk na towarzystwo i zupełnie zakład modernizuje, w Alwernii wydzierżawić zamierza zwolniony z obowiązków dyrektora p. Rolle obecną pełną cegielenkę hr. Szembeka i projektuje budowę pieca okrężnego, do czego poszukuje kapitalisty. Nadto w zach. Galicyi wyłania się kilka projektów nowych, we wschodniej zaś zamierzony jest szereg rozszerzeń i rekonstrukcyi. We Lwowie, rozszerza cegielnię p. Reiss, a T. a. Radziwiłł, Wimmer, Żeleński, puszczają w ruch wielką fabrykę na 10—12 milionów cegieł, ze sztucznymi susznięmi i piecem na dwa ognie. Ruch ten nie zapowiada jednak nadmiaru produkcji, bo wszystkie fabryki tak wysprzedały towar, że na wiosnę brak zapasów a niektóre mają już z góry na 2—3 lat sprzedaną produkcję.

**Sytuacja finansowa.** Prawie wszystkie instytucje kredytowe i towarzystwa przemysłowe, z wyjątkiem niektórych, spoglądają z zadowoleniem na rok ubiegły. Także zagraniczne sprawozdania konjunkturalne są w przeważnej części korzystne. Nic dziwnego zatem, że na giełdach wobec takiego stanu rzeczy, jakoteż wobec



nadziei załagodzenia stanu wojennego między Turcją a Włochami, nastąpił lepszy nastrój.

Głębszą przyczyną haussy noworocznej jest ugruntowane przekonanie, że zbliża się okres rozwoju gospodarczego. Za barometr rozwoju gospodarczego uważa się zawsze stan przemysłu żelaznego.

Rzut oka na sprawozdania napływające z wszystkich krajów dowodzi, że krzywizna rozwoju przemysłu żelaznego wszędzie się podnosi. W Ameryce interes znacznie się ożywił z powodu wielkich zamówień wagonów kolejowych. W listopadzie zamówiono przeszło 40.000 wozów, w grudniu jeszcze większą ilość, do czego potrzeba blisko milion ton żelaza walcowego. Wskutek tego w niektórych gałęziach już znacznie wzmożło się zajęcie, co skłoniło też pozostałych konsumentów do zaopatrywania się. Tem samym ożywił się ruch w interesie żelazem snrowem. Stosunkowo nieznacznie przedstawiają się zamówienia na szyny; pochodzi to stąd że kwestya jakości jeszcze nie rozstrzygnięta. W związku z tem okazał się też żywszy ruch na targu koksowym; tania ceny za żelazo sztabowe znikły, oczekuje się wyższe ceny blachy. Zakłada się nowe przedsiębiorstwa, istnieje wogóle wielkie zainteresowanie materiałami budowlanymi.

Trust stalowy pokryty jest prawie do 90 procent swej produkcji tak, że w dzień 1 stycznia nawet pracowano, by podolać napływającym zamówieniom. W Anglii interes surowcem się utrwalił z powodu pomyślniejszych wiadomości z Ameryki, oraz wielkich załadowań i zadawalającej konsumpcji wewnętrznej. Na targ towarów gotowych wpłynęła taka ilość zamówień, że fabryki z trudem tylko mogą sprostać. Dla stali tendencya jest również silna, mimo, że kwestya rabatu przysparza jeszcze nieco niepokoju i handel stale stara się ją ominąć. W Sheffield interes jest bardzo ożywiony, niektóre zakłady są dla celów wojskowych zaopatrzone w robotę na całe lata, a także ilość zamówień kolejowych stale wzrasta; zwiększa się też wywóz na wszystkie strony.

W Middiesbrough walcownie zatrudnione są do ostatnich granic i nie mogą dość prędko dostarczyć okrętowych materiałów budowlanych; notowania cen wszystkich towarów walcowych stale się podnoszą.

Podczas ostatnich czterech tygodni zaznaczyło się

wyraźniej lepsze usposobienie na francuskim targu żelaznym. „*Syndicat general des fondeurs en fer de France*“ mógł ustanowić ogólne podwyższenie cen.

Co się tyczy Niemiec, to wobec świetnej koniunktury żelaza w państwie i zagranicą, tendencya targu węglowego jest bardzo silna. Dla zapotrzebowania przemysłu niemieckiego jest charakterystycznym, że w tym roku w syndykacie węglowym przy ustanawianiu nowych kwot udziałowych okazała się podwyżka ogólnej liczby udziałów o 1,200.000 tonn, podczas gdy w obu poprzednich latach przyrost udziałów wynosił tylko 150,000 względnie 200,000 tonn. To też wyższe ceny są w Niemczech na porządku dziennym.

W ostatnim tygodniu podskoczyły na Śląsku górnym ceny żelaza sztabowego, grubej i cienkiej blachy o 250—5 marek. Niemiecki związek żelaza surowego wstrzymał dalszą sprzedaż, po pokryciu 80 procent kontyngentu — a przy ponownem podjęciu sprzedaży utrwala się wyższe ceny; popyt eksportowego żelaza sztabowego jest stale silny. Oceniając położenie niemieckiego targu żelaznego, musi się jednak zważyć, że istnieje niepewność odnośnie do wznowienia niemieckiego Związku fabryk stali.

Położenie i rozwój austriackiego targu żelaznego ocenia się naogół bardzo korzystnie, dowodzą tego najlepiej cyfry i sprawozdania skartelizowanych fabryk żelaza, oraz zapatrywania miarodajnych osób. Wogóle o ile na podstawie obecnego stanu rzeczy osądzić można widoczny jest wszędzie rozwój w przemyśle żelaznym.

*Gaz. wiecz.*

**Sklejanie pasów.** Do sklejanja pasów maszynowych używa się: 1 kg. kleju kolońskiego rozpuszczonego w 1½ l. wody, masę tą przez ogrzanie i odparowanie zagęszcza się na syrup, do którego w czasie kiedy jeszcze jest gorący dodaje się 100 g. terpentyny i 5 g. kwasu karbolowego. Po ostudzeniu kraje się tą masę na paski 5 cm. długie i suszy przez 2 dni. Używa się jej następująco: masę rozpuszcza się przez dodanie nieco octu, przerwane końce obrównuje i ścienia, nakłada się na nie masę, a następnie nałożone na siebie bierze się w dwie rozgrzane do temp. 30—40° płyty i silnie ściska. Tak sklejonj pas trzyma doskonale.

❖❖❖ Prosimy o odnowienie prenumeraty. ❖❖❖

# CZASOPISMA.

„**Tygodnik Dostaw**“. »Dwutygodnik dostaw«, pismo poświęcone sprawom dostawnictwa rozpoczynając czwarty rok istnienia wychodzi z dniem 1 stycznia 1912 jako »Tygodnik dostaw«. Okazowe numera wysyła się darmo. — Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, Kopernika 21, Telefon 1260.

Nr 12 (na grudzień) „**Przewodnika Zdrowia**“ (Czarnowski, Berlin, Weissenburgerstr. 27) wyszedł i zawiera: Treść: Pokój ludziom dobrej woli! (Kilka słów o Esseńczykach jako rozważanie Gwiazdkowe). — Manie i obrażenia gnębiące (poniewolne) u nerwowych. — Szkodliwość nadmiaru białka w ustroju ludzkim. — Dawać

oseskom soki owocowe! — Tytoń a siła żywotna. — Zdrowie i dobrobyt ludu, a wydawcy polscy! — Prestrogi i rady. — Rozmaitości. — Piśmiennictwo.

Nowe czasopismo: „**Jarskie życie**“. Z nadchodzącym Nowym Rokiem zacznie wychodzić w Berlinie. Będzie to miesięcznik etyczny dla reformy społecznej o kierunku regeneracyjno-wyzwoleńczym — dla wszystkich warstw społeczeństwa naszego. Całoroczna przedpłata wynosi tylko 4 Mk. = 4'80 kor. = 2 ruble. Numer styczniowy odebrać może każdy bezpłatnie w księgarniach lub wprost przez Wydawnictwo »Hygienu«, Berlin N., Weissenburgerstrasse 27.

## PYTANIA I ODPOWIEDZI.

W rubryce tej zamieszczamy wszelkie pytania z Kół P. T. Prenumeratorów pochodzące, jak otrzymane od nich odpowiedzi.

Za każde — szerszy ogół interesujące — pytania jak najmniej odpowiedzi na nie, uiszczamy honorarium podobnie jak za inne artykuły, także kilka odpowiedzi nadeszłych na to samo pytanie, zamieszczamy. Nazwiska autorów zachowane są na życzenie w dyskretyi.

### Pytanie 1 a.

**Jak poprawić ogień w piecu?** W cegielni mojej wybudowałem 16 komorowy piec kręgowy z przewodami dolnymi o szerokości komór 6,5 m, wysokości 3 m z dwoma fuchkami na każdą komorę; komin ma 60 m wys. i 2,75 m średnicy u góry. Dla wyrobu surówki posiadam amerykańskie prasy systemu Boyd'a do prasowania z uprzednio wysuszonej i zmielonej na proszek gliny. Surowka taka (bez dodawania wody) doskonale wypala się w piecach polowych, gdy zaś posadzona została do wyżej opisanego pieca kręgowego, wyszła cegła popękana i przy dotknięciu krusząca się. W tymże piecu ręczna cegła lub zwyczajna prasówka (z prasy Schlikeisda) wypala się dobrze, chociaż dość powoli, ponieważ większej prędkości, jak 3 m dziennie (na dobę), z ogniem dojść się nieudało. Materiał (głina) jest dość twardy; posadzka w piecu zupełnie sucha. Prosiłbym o radę, jak postąpić, by w tym piecu wypalać cegłę prasowaną z suchej gliny, a również, jak na to poradzić, by przyspieszyć wydajność pieca.

### Pytanie 1 b.

**Mundsztuk parowy.** Dotychczas używałem mundsztuka ze zwilżaniem wodą w sposób zwykły, ponieważ jednak mam glinę bardzo chudą, występującą pod znacznym ciśnieniem woda bardzo ją rozmięczała tak, że dostawałem codziennie szlamu glinianego. Pragnąc tego uniknąć proszę o radę, jakie doświadczenia porobiono z zastąpieniem wody parą, czy moja glina do tego się nada, jakie ciśnienie, jaka konstrukcja mundsztuka?

### Pytanie 1 c.

**Wóz motorowy dla cegielni.** Mamy cegielnię odległą 4 km. od miasta, do którego cegłę dostarczamy furmankami. Gościniec bity ma znaczne spadki. Obecnie zastanawiamy się nad tem czy i jakie motorowe wozy należałoby sprawić, by były tanie, ekonomiczne, lekkie, łatwo wjeżdżały i wyjeżdżały na

place budowy. Słyszeliśmy także o parowych motorach, wyjaśnienie tej sprawy odda nam wielką przysługę, z góry więc dziękujemy za łaskawe odpowiedzi.

### Pytanie 1. d.

**Wapno rolnicze.** Jeden z nowych wapienników koło Krakowa reklamuje silnie wapno specjalnie fabrykowane dla użyczenia roli. Mają tam być jakieś nowe urządzenia, maszyny i t. d. prosiłbym o wyjaśnienie mi jaką rolę rzeczywiście odgrywa w uprawie wapno i jakich urządzeń potrzeba, by je fabrykować. Mam zamiar budować nie wielki wapiennik i chętnie bym również produkował takie wapno.

### Pytanie 2. a.

**Smar.** Proszę Szan. Czytelników „Przemysłu ceramicznego“ o łaskawe wyjaśnienie mi: jaki właściwy stosunek fizyczny smarów, zmniejsza do minimum tarcie i jak najmniej nadwyręża trące się płaszczyzny, tudzież by szybkość obrotów maszyny ich zbyttno nie wyrzucała.

### Pytanie 2. b.

**Konserwacja pasów.** Czy i o ile szkodliwym jest zapuszczanie pasów olejami, smołą i t. p.

### Pytanie 2. c.

**Odcyszczanie wody do kotłów.** Słyszałem coś o sposobie odcyszczania wody do kotłów parowych, przez poprzednie jej podgrzanie do temp. wrzenia, zapomocą pary powrotnej zużytej czy żywej.

Ma to bardzo dodatnio zapobiegać tworzeniu się osadu kotłowego, więc proszę bardzo o wyjaśnienie tego.

### Pytanie 2. d.

**Osełka do ostrzenia.** Pozwalam sobie niniejszem zapytać, czy nie byłby kto łaskaw udzielić mi ścisłej informacji, co do sposobu produkcji osełek do ostrzenia z cementu, oraz podać tanie źródła do nabycia takiej maszyny, oraz jej koszt.

# DZIAŁ POŚREDNICTWA PRACY.

(BEZPŁATNY I TYLKO DLA PRENUMERATORÓW).

(NA ODPOWIEDZI NALEŻY DOŁĄCZYĆ MARKI).

**M**ŁODY MASZYNISTA znający się dobrze na swym dziale, szuka posady.

Julian Mima, Bierzanów, Kocia 56.

**K**IEROWNIK TECHNICZNY z ukończoną szkołą fachową i długoletnią praktyką w kraju i zagranicą, odznaczony na wystawie przemysłowo-rolniczej za wyroby ceramiczne, znający się gruntownie na wyrobie cegieł strychowanych i maszynowych, dachówek ciągnionych i tłoczonych, rur drenowych, cegieł okładzinowych, modelowych, radialno kominowych, ogniotrwałych, glazurowanych i t. p. szuka posady kierownika w fabrykach powyższych wyrobów.

Zgłoszenia do: *Jędrzej Dziak* w Bieżdziejdy poczta Kołaczyce via Jasło, Galicya dla S. N.

**S**TRYCHARZY I ZWYKŁYCH ROBOTNIKÓW dział nasz dostarcza dla obydwu stron bezpłatnie, prosimy jednak już obecnie podać zapotrzebowanie na r. 1912 z dodaniem: 1) warunków płacy i pracy; 2) czasu zatrudnienia; 3) czy są mieszkania; 4) kto płaci koszt podróży.

**M**AGISTRAT W MYŚLENICACH poszukuje rutynowanego i w swym fachu nalcycie ukwalifikowanego kierownika dla miejskiej fabryki cegieł, dachówek i drenów. — Ewentualnie przyjętoby kierownika, który zobowiązałby się produkować wszystkie materiały w drodze akordowej, także wydzierżawienie całego przedsiębiorstwa nie jest wykluczone. — Zgłoszenia przy dołączeniu dowodów uzdolnienia wraz z ofertami uprasza się nadsyłać pod adresem *Magistratu*.

**U**RZĘDNIK FABRYCZNY, rutynowany buchalter i korespondent, z gruntowną znajomością języka niemieckiego, z kilkuletnią praktyką. obejmie posadę w Zakładzie przemysłowym (kopalni lub rafinerji ropy, cegielni) w Instytucie handlowym lub w większym majątku ziemskim jako kierownik biura, kasyer, rachmistrz i t. p. Reflektuję na poważne stanowisko, ewent. z kaucją. Łaskawe oferty uprasza pod »Poznańczyk 72« pr. st. rest. Kraków, za okaz. kwitu inseratowego.

**Z**DOLNY SUMIENNY PRZEDSIĘBIORCA z własnymi ludźmi poszukiwany na kampanię r. 1912. Maszynista i palacz piecowy na miejscu. Cegielnia parowa produkuje dziennie około 15 000 sztuk cegieł masz. i 12 000 sztuk ręcznej. Wykop gliny można rozpocząć bezzwłocznie. Mieszkanie we fabryce.

Oferty uprasza się pod adr.: M. A. Zagrajski, Kamieniec podolski, Rosya połudn.

**C**ERAMIK poszukuje posady jako kierownik od 1/1 1912, albo i prędzej, jest z wszelką fabrykacją: suszeniem i paleniem wszystkich wyrobów ceramicznych, w sztucznych suszarniach, w różnych systemach pieców gruntownie, praktycznie obznajmiony; nawet przy najgorszych gatunkach gliny, dobry towar wydaje. Reflektuję tylko na fabrykę z ruchem maszynowym i w polskich stronach. Łaskawe zgłoszenia do Redakcyi w Krakowie pod J. K. Z. „166“.

**P**OSZUKUJE POSADY KIEROWNIKA fachowiec ze znaczną praktyką i ukończoną akademią handlową, lat 25. Bardzo poważne polecenia.

Łaskawe zgłoszenia do Adm. Przem. ceram. w Krakowie pod »F. 177«.

**M**AJSTER CEGLARSKI obeznany doskonale ze wszystkimi wyrobami cegielnianymi w szczególności: z glazurowaniem dachówek, licówką czysto barwną zmieni posadę natychmiast.

Łaskawe zgłoszenia: RATAJEWSKI FRANCISZEK Pożogowo p. Moschin Ks. Poznańskie.

**A**KORD. Potrzebuję strycharza do wypalenia 100 do 150 000 cegieł w r. 1912. Płacę od tysiąca cegieł wypalonych 14 kor., mieszkanie z opałem i ogród. Glinę można zacząć kopać zaraz.

Zgłoszenia: Jan Gnoiński, Cieszanów

**M**ŁODY FACHOWIEC ze znaczną praktyką w wyrobie cegieł i dachówek, szuka posady majstra lub kierownika średniej fabryki. Zgłoszenia do Adm. Przem. ceram. w Krakowie pod U. 184.

**P**OSZUKUJEMY MAJSTRA DO KAFLARNI, obeznanego z fabrykacją, paleniem, przygotowaniem polewy szmelcowej i glejtowej.

O ofertę i warunki upraszają Częstochowskie Zakłady ceramiczne.

**P**OSZUKIWANY robotnik do sadzania względnie taki, który już w cegielni pracował. Zgłoszenia wprost do cegielni A. MEDWECKIEGO w Zatorze.

**P**OSZUKIWANY MAJSTER do nowo zbudowanej cegielni w Włocławku. Zgłoszenia z podaniem terminu wstąpienia i odpisami świadectw pod adr. S. OPATOWSKI, Włocławek, Król. pols.

**P**OSZUKIWANY MASZYNISTA do cegielni Zarządu dóbr Radłów, stacya Bogumiłowice.

**M**ŁODY — wolny od wojska majster ceglarski z dziesięcioletnią praktyką w pierwszorzędnej fabryce, znający również wyroby dachówek glazowanych i rurek, poszukuje posady w większej fabryce.

Zgłoszenia do Adm. Przem. ceram. w Krakowie pod L. »178«.

**M**ASZYNISTA Z DŁUGOLETNIĄ praktyką w cegielniach, sumienny i trzeźwy, świadectwa pierwszorzędne, poszukuje posady, wstąpić może zaraz.

Wiadomość w Adm. »Przem. ceram.« w Krakowie pod »J. G. 181«.

**M**ASZYNISTA ZDOLNY, energiczny, z praktyką w cegielniach, z dokładną znajomością fachu, poszukuje posady zaraz lub od Nowego Roku. Zgłoszenia w Administracji w Krakowie pod 192 dla W. S.

**M**ASZYNISTA ZDOLNY, z długoletnią praktyką w cegielniach, mogący się wykazać dobrami świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia w Administracji w Krakowie pod G. K. 190.

**P**OSZUKUJĘ 10 ŁAMACZY do kamieniołomu mogący zarobić na akord 1 rb. 30 kop. do 1 rb. 50 kop. dziennie, oraz robotników na akord przy odkrywce kamienia. Zgłoszenia St. Łada zakłady wapienne Strzemieszyce Zagłębie dąbrowskie, Król. Polsk. 195.

**K**IEROWNIK FABRYKI mogący prowadzić fabrykę wszelkich wyrobów cegielnianych w różnych piecach jakoteż wyroby cementowe sztuczne przy prasach hydraulicznych i wapienno piaskowe poszukuje posady. Zgłoszenia pod M. S. 165. w Adm. pisma w Krakowie.

**P**oszukuje posady od 1/4 za werkmistrza albo za majstra 33 letni kawaler, z dobrami świadectwami, prowadził długie lata pierwszorzędne cegielnie w Prusach i w Król. Polskiem. Dobrze obeznany z wyrabianiem i wypalaniem cegły, rurek i rozmaitych dachówek. Podejmuje się wszystkie trudności zachodzące w wyrabianiu albo wypalaniu usunąć.

Oferty proszę do »Przemysłu Ceramicznego« Despezeti.

**P**otrzebny tęgi werkmistrz do naszej fabryki dachówek z długoletniemi doświadczeniem w większych fabrykach obeznany dokładnie z przygotowaniem gliny i paleniem, energiczny i sumienny.

Centralny Zarząd Dóbr XX. Sanguszków w Tarnowie.

**P**OSZUKIWANY ZDOLNY PALACZ do cegielni krągowej, na rok 1902. Zgłoszenia wprost G. Fisch wł. cegielni Monasterzyska. — 193.

**D**O NASZEJ FABRYKI DACHÓWEK poszukujemy zdolnego kierownika ruchu z wykształceniem teoretycznym i gruntownym praktycznym doświadczeniem, któryby był w stanie prowadzić ruch samodzielnie i produkcję tak pod względem wymagań technicznych, jak i administracyjnych utrzymać w kierunku racjonalnym, rentownym i postępowym. Wymagana także znajomość urządzenia maszynowego i sztucznego suszenia.

Centralny Zarząd Dóbr XX. Sanguszków w Tarnowie.

**S**PÓLNIK poszukiwany do małej cegielni w zachodniej Galicyi, przy kolei, dobrze prosperującej.

Warunki przystępne, wkład kilku tysięcy koron. Wiadomość pod K. 201. w Administr. »Przem. Ceram.«.

**P**OSZUKIWANY MASZYNISTA i palacz, zgłoszenia do zarządu cegielni Guttmana w Dąbiu.

**K**IEROWNIK z kilkuletnią praktyką w większych fabrykach, poszukuje posady za miesięcznem lub akordowem wynagrodzeniem. Z gruntowną znajomością fachu, przy uprawie gliny na dachówkę i dreny, na wyrobach różnych gatunków, suszeniu, wypalaniu w różnych systemach pieca, w zakres co do fabrykacji ceramicznej należy. Łaskawe zgłoszenia do Redakcyi w Krakowie pod R. B. 205.

## Obejmę posadę

jako kierownik albo majster w Galicyi, albo Królestwie. Praktyka z pierwszorzędnych fabryk niemieckich i polskich, znajomości pieców i suszni wszelkich systemów, maszyn, wyrobu cegieł, dren i dachówek. Także obznajmiony z wyrobami cementowemi. Żonaty, lat 40, miejsce obejmę natychmiast. Łaskawe zgłoszenia **Fr. J. Grzeskowiak**, Rozdrażew, Pr. Posen.

**E**NERGICZNY MŁODY FACHOWIEC, z zaboru pruskiego, absolwent szkoły ceglarskiej w Laubau w Prusach, obznajmiony wszechstronnie z fabrykacją, suszeniem i paleniem wszystkich wyrobów cegielnianych — szuka posady kierownika lub asystenta w Galicyi lub w Królestwie Pol. od 1-go kwietnia 1912 r. Łaskawe oferty pod adresem: R. Buławski, Poznań-Posen, Nollendorfstr. 23.

## Kierownik

fabryk dachówek, obeznany dokładnie z wyrobami wszelkiego rodzaju licówek okładzinowych, gzymsowych pełnych i dziurawych, jakoteż cegły pierścieniowej, pełnej i dziurawej, cegły ogniotrwałej i dren. Obeznany dokładnie w suszarniach sztucznych i zwykłych, jakoteż wypalaniu w piecach kilku systemów, poszukuje posady.

Zgłoszenia: 20. poste-restante Podgórze.